



Sygn. akt II PK 248/10

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 kwietnia 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Katarzyna Gonera (przewodniczący)

SSN Józef Iwulski

SSN Romualda Spyt (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa W. W.

przeciwko Syndykowi Masy Upadłości A. CO Ltd

o wyrównanie wynagrodzenia o wynagrodzenie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 1 kwietnia 2011 r.,

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 26 kwietnia 2010 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Okręgowemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Sąd Rejonowy wyrokiem z dnia 22 czerwca 2009 r. oddalił powództwo W. W. o wynagrodzenie i odprawę pieniężną przeciwko syndykowi masy upadłości A. Co. Ltd. Sp. z o.o.

Sąd Rejonowy ustalił, że powód od dnia 15 stycznia 2002 r. pełnił w A. Co. Ltd. Sp. z o.o. funkcję członka zarządu. Równocześnie powód prowadził działalność gospodarczą pod nazwą D.-F. i z tego tytułu na podstawie zawartej umowy cywilnoprawnej od dnia 1 marca 2002 r. świadczył A. Co. Ltd. Sp. z o.o. usługi konsultingowe. Ponadto, będąc dopuszczonym do pracy przez prezesa zarządu A. Co. Ltd. Sp. z o.o. – R. M., zajmował stanowisko dyrektora biura monitoringu umów i windykacji należności, przy czym pomiędzy powodem a spółką A. Co. Ltd. Sp. z o.o. reprezentowaną przez prezesa zarządu R. M. w dniu 24 listopada 2003 r. zawarta została umowa o pracę na czas nieokreślony w wymiarze 3/4 etatu, mocą której W. W. powierzono powyższe stanowisko. Umowa ta zawierała ponadto postanowienie o przysługującym powodowi jednorazowemu wynagrodzeniu w wysokości trzykrotności miesięcznego wynagrodzenia w przypadku jej rozwiązania przez zakład pracy. Ze wskazanych powyżej tytułów powód otrzymywał kilka rodzajów wynagrodzeń.

W dniu 28 listopada 2003 r. Sąd Rejonowy ogłosił upadłość A. Co. Ltd. Sp. z o.o. z możliwością zawarcia układu, odejmując zarząd majątku Spółki upadłemu. Z kolei postanowieniem z dnia 17 lutego 2004 r. tenże Sąd zmienił postanowienie z dnia 28 listopada 2003 r., wyznaczając na nowego zarządcę masy upadłości – B. O. Zarządca masy upadłości pismem z dnia 24 lutego 2004 r., doręczonym w dniu 25 lutego 2004 r., wypowiedziała W. W. umowę o pracę zawartą dnia 24 listopada 2003 r., wskazując jako przyczynę - ogłoszenie upadłości ASC Co. Ltd. Sp. z o.o., odebranie zarządowi spółki prawa jej zarządu na mocy postanowienia Sądu Rejonowego z dnia 28 listopada 2003 r. oraz zmniejszenie zatrudnienia w spółce. Stosunek pracy uznany został przez syndyka masy upadłości za fikcyjny.

W ocenie Sądu Rejonowego, zebrany materiał dowodowy wskazywał, że powód w okresie od 24 listopada 2003 r. do dnia 24 lutego 2004 r. jedynie przebywał w siedzibie Spółki, nie podejmując działań w ramach stosunku pracy. Ponadto, zdaniem Sądu pierwszej instancji, czynności wykonywane przez powoda

na stanowisku dyrektora biura monitoringu umów i windykacji należności w A. Co. Ltd. Sp. z o.o. w okresie od 24 listopada 2003 r. pokrywały się z czynnościami wykonywanymi przez niego w okresie pełnienia funkcji członka zarządu w tej Spółce oraz z czynnościami wykonywanymi na rzecz tej Spółki w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej pod firmą D.-F. na podstawie umowy konsultingowej od dnia 1 marca 2002 r.

W uzasadnieniu swojego orzeczenia Sąd Rejonowy stwierdził również, że zawarta pomiędzy powodem a A. Co. Ltd. Sp. z o.o. umowa o pracę jest z mocy prawa nieważna, ponieważ została zawarta przez osobę nieuprawnioną do dokonywania takich czynności w imieniu Spółki. Ponadto Sąd Rejonowy podniósł, iż powód nie wykazał, by w okresie od dnia 24 listopada 2003 r. do dnia 13 marca 2004 r. świadczył pracę na warunkach określonych w art. 22 §1 kp. W ocenie Sądu Rejonowego, fakt, że powód został dopuszczony do pracy przez pełniącego w Spółce funkcję prezesa zarządu R. M., nie ma znaczenia w sprawie, bowiem powód, pełniąc w Spółce funkcję członka jej zarządu, nie był zaliczany do grona szeregowych pracowników.

Dokonując oceny prawnej istniejących w spornym okresie relacji pomiędzy powodem a pozwanym syndykiem masy upadłości, Sąd Rejonowy stwierdził, iż nie istniał między nimi ważny stosunek pracy. Podkreślił też, że wyrok Sądu Rejonowego w sprawie 1/06 dotyczył roszczenia wywiedzionego na podstawie bezpodstawnego wzbogacenia. Z tego względu uznał, że wyrok ten nie ma wpływu na rozstrzygnięcie niniejszej sprawy. Mając powyższe na uwadze, Sąd Rejonowy uznał, że roszczenie powoda o wynagrodzenie oraz odprawę nie zasługiwało na uwzględnienie.

Powód zaskarżył ten wyrok apelacją, zarzucając mu naruszenie prawa procesowego: art. 365 k.p.c. i art. 328 §1 k.p.c., a także naruszenie prawa materialnego - przepisów ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. - Prawo upadłościowe i naprawcze (jednolity tekst: Dz.U. z 2009 r. Nr 175, poz. 1361 ze zm.), w szczególności art. 156 ust. 2 i 3, poprzez niewłaściwe zastosowanie oraz naruszenie - art. 22 § 1 k.p. Powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa oraz zasądzenie na rzecz powoda stosownych kwot,

ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Sąd Okręgowy, Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 26 kwietnia 2010 r. oddalił apelację, uznając ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd pierwszej instancji za rzetelne, a ich ocenę prawną oraz wydane orzeczenie za prawidłowe.

Odnosząc się do zarzutu powoda dotyczącego naruszenia prawa procesowego - art. 365 k.p.c., poprzez niewłaściwą ocenę skutków wyroku w sprawie 1/06 wydanego przez Sąd Rejonowy, Sąd Okręgowy podkreślił, że wyrok w tej sprawie dotyczył powództwa syndyka o zwrot wynagrodzenia od powoda, zawierał rozstrzygnięcie w przedmiocie bezpodstawności wzbogacenia się powoda i nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, wskutek czego odwołanie się powoda do naruszenia przez Sąd pierwszej instancji powagi rzeczy osądzonej należy uznać za bezpodstawne.

Z kolei zarzut powoda naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 328 §1 k.p.c., poprzez niewłaściwą ocenę dowodów w sprawie oraz brak wskazania przyczyn odmowy wiarygodności dowodom przedstawionym przez powoda, Sąd drugiej instancji ocenił jako nietrafny. W jego opinii, Sąd Rejonowy dokonał szczegółowej oceny całego materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, w tym również wskazał, dlaczego odmawia wiarygodności dowodom przedstawianym przez powoda.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 156 ust 2 i 3 ustawy - Prawo upadłościowe i naprawcze, podkreślono, iż powód nie wskazał, dlaczego jego zdaniem miałyby zachodzić naruszenie powyższego przepisu, w związku z czym powyższy zarzut należało uznać za niezrozumiały oraz chybiony.

Sąd drugiej instancji uznał ponadto za trafny wyrażony pogląd Sądu Rejonowego, że zasadnicze w przedmiotowej sprawie było rozstrzygnięcie kwestii braku zaistnienia stosunku pracy pomiędzy powodem a pozwanym syndykiem masy upadłości, pomimo faktu dopuszczenia powoda do pracy i wykonywania przez niego w spornym okresie szeregu czynności na rzecz spółki A. Co. Ltd. Sp. z o.o. a następnie na rzecz masy upadłości. Dokonując analizy treści zaskarżonego

orzeczenia wraz z uzasadnieniem, Sąd Okręgowy podzielił zdanie Sądu Rejonowego, iż pomiędzy powodem a pozwanym syndykiem masy upadłości nie istniał stosunek pracy. Podkreślił też, że podziela pogląd Sądu pierwszej instancji, iż zawarcie umowy o pracę z powodem miało na celu obejście przepisów prawa celem uzyskania przez powoda wynagrodzenia za pracę i odprawy – bez zaistnienia faktycznych podstaw do ich uzyskania.

Powód zaskarżył ten wyrok skargą kasacyjną w całości, wnosząc o jego uchylenie w całości, zniesienie postępowania w drugiej instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie o jego zmianę i zasądzenie na rzecz powoda od pozwanego określonych kwot.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucono: naruszenie przepisów postępowania prowadzące do nieważności postępowania przed Sądem drugiej instancji, a mianowicie art. 379 pkt 5 k.p.c. w związku z art. 149 § 2 k.p.c. i art. 206 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., przez pozbawienie strony powodowej możliwości obrony swoich praw wskutek nedoręczenia jej odpowiedzi na apelację oraz na skutek nieprawidłowego zawiadomienia pełnomocnika powoda o wyznaczonym terminie rozprawy apelacyjnej, zaś w przypadku nieuwzględnienia zrzutu nieważności postępowania - naruszenie przepisów postępowania mogące mieć istotny wpływ na wynik sprawy: art. 149 § 2 k.p.c. oraz art. 150 k.p.c. w związku z 133 § 3 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., poprzez nieprawidłowe zawiadomienie pełnomocnika strony powodowej o wyznaczonym terminie rozprawy apelacyjnej, art. 140 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., poprzez nedoręczenie stronie powodowej odpisu odpowiedzi na apelację, art. 382 k.p.c. w związku z art. 233 k.p.c. polegające na nieuwzględnieniu całokształtu materiału dowodowego zebranego w niniejszej sprawie oraz ograniczeniu się wyłącznie do stwierdzenia, że Sąd Okręgowy uznaje ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd pierwszej instancji za rzetelne, przy jednoczesnym całkowitym pominięciu dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy przemawiających za istnieniem pomiędzy powodem a pozwaną stosunku pracy, art. 365 k.p.c., poprzez przyjęcie, że wyrok wydany przez Sąd Rejonowy Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w sprawie o sygn. akt 1/06, w którym Sąd oddalił powództwo syndyka masy upadłości A. Co. Ltd. Sp. z o.o. o zwrot przez W. W. wypłaconego mu wynagrodzenia za pracę, nie

wiąże Sądu w niniejszym postępowaniu, art. 385 k.p.c., przez jego błędne zastosowanie, pomimo że apelacja powoda była w całości uzasadniona. Skarżący podniósł też zarzut naruszenia prawa materialnego: art. 22 § 1 k.p., poprzez przyjęcie, że w niniejszej sprawie między powodem W. W., a syndykiem masy upadłości A. Co. Ltd. Sp. z o.o. nie istniał stosunek pracy stanowiący podstawę do żądania wypłacenia należnego mu wynagrodzenia za świadczoną pracę, art. 80 k.p. polegające na przyjęciu, że wypłacane powodowi za okres od 23 listopada 2003 r. do stycznia 2004 r. wynagrodzenie nie miało charakteru wynagrodzenia za pracę, oraz poprzez przyjęcie że powodowi nie należy się wynagrodzenie za pracę dochodzone w niniejszym postępowaniu, pomimo świadczenia przez niego pracy.

Pozwany w odpowiedzi na skargę kasacyjną wniósł o wydanie postanowienia o odmowie przyjęcia jej do rozpoznania, ewentualnie o jej oddalenie oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności ocenie podlega zarzut nieważności postępowania wywodzony z treści art. 379 pkt 5 k.p.c. Sąd Najwyższy uznał go za bezzasadny, gdyż przed Sądem drugiej instancji nie doszło do pozbawienia strony powodowej możliwości obrony jej praw. Wedle zarzutów skargi pozbawienie możliwości obrony praw strony powodowej wynikało z naruszenia art. 149 § 2 k.p.c. oraz art. 150 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. – poprzez nieprawidłowe zawiadomienie pełnomocnika strony o wyznaczonym terminie rozprawy apelacyjnej, w którym nie określono celu posiedzenia, a także z naruszenia art. 140 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. – poprzez niedoręczenie stronie powodowej odpisu odpowiedzi na apelację. Uchybienia te spowodowały, że pełnomocnik strony nie miał możliwości profesjonalnego przygotowania się do rozprawy apelacyjnej, w tym ustosunkowania się do twierdzeń strony przeciwnej zawartych w odpowiedzi na apelację.

W starszym orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmowało się, że pozbawienie strony możliwości obrony przysługujących jej praw prowadzące do

nieważności postępowania polega na odjęciu jej w postępowaniu sądowym, wbrew jej woli, całkowitej możliwości podejmowania, albo świadomego zaniechania czynności procesowych zmierzających do ochrony jej sfery prawnej (por. np. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 1961 r., 3 CR 953/60, Nowe Prawo 1963 nr 1, s. 117 i wyroki z dnia 20 stycznia 1966 r., II PR 371/65 OSNCP 1966 nr 10, poz. 172). Pogląd ten doznał modyfikacji w nowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego, które przyjmuje, że pozbawienie strony możliwości obrony swych praw w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c. nie należy wiązać wyłącznie z sytuacją całkowitego wyłączenia strony od udziału w postępowaniu. Zachodzi ona także wówczas, gdy z powodu uchybienia przez sąd przepisom postępowania, strona wbrew swojej woli została faktycznie pozbawiona możliwości obrony swoich praw w jego istotnej części, jeżeli skutków tego uchybienia nie można było usunąć przed wydaniem orzeczenia w danej instancji i to bez względu na to, czy takie działanie strony mogłoby mieć znaczenie dla rozstrzygnięcia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 lipca 2005 r., IV CSK 84/10, LEX nr 621352, z dnia 4 marca 2009 r., IV CSK 468/08, LEX nr 515415, dnia 10 maja 2000 r., III CKN 416/98, OSNC 2000, nr 12, poz. 220, z dnia 13 czerwca 2002 r., V CKN 1057/00, LEX nr 55517, z dnia 17 lutego 2004 r., III CK 226/02, LEX nr 163995). Z przedstawionych poglądów wynika jednoznacznie stanowisko (które Sąd Najwyższy rozpoznający niniejszą skargę podziela), że stwierdzenie nieważności postępowania wymaga rozważenia, czy w konkretnej sprawie nastąpiło naruszenie przepisów procesowych, czy uchybienie to miało wpływ na możliwość działania strony oraz, czy pomimo zaistnienia tych dwóch przesłanek, strona mogła bronić swoich praw. Tylko przy kumulatywnym spełnieniu tych wszystkich przesłanek można mówić o prowadzącym do nieważności postępowania pozbawieniu strony możliwości obrony swoich praw.

Odnosząc te uwagi do niniejszej sprawy, istotne znaczenie ma to, że strona reprezentowana była przed Sądem drugiej instancji przez profesjonalnego pełnomocnika, który brał udział w rozprawie apelacyjnej. Jeśli istotnie zaskoczony on został przedmiotem posiedzenia z uwagi na nieokreślenie jego celu w zawiadomieniu, co jak twierdzi uniemożliwiło mu profesjonalne przygotowanie się do rozprawy, to nie był przeszkodą ku temu, aby wytknął to uchybienie Sądowi

drugiej instancji i wniósł o jej odroczenie. To samo dotyczy nedoręczenia mu odpisu odpowiedzi na apelację strony przeciwnej, w szczególności, że w trakcie rozprawy apelacyjnej ujawniony został fakt wniesienia tego pisma procesowego przez stronę pozwaną. Dopiero nieuwzględnienie przez Sąd wniosku o odroczenie rozprawy mogłoby być rozważane pod kątem pozbawienia strony możliwości obrony jej praw. W rozpoznawanej sprawie bezpośrednio przed wydaniem wyroku przez Sąd drugiej instancji powód nie był ani pozbawiony możliwości działania, ani nawet ograniczony w możliwości podjęcia odpowiednich czynności procesowych, mogących usunąć skutki wcześniejszych naruszeń prawa procesowego przez Sąd, co ma znaczenie dla oceny, że nie doszło do nieważności postępowania przed tym Sądem z przyczyn przewidzianych w art. 379 pkt 5 k.p.c.

Z tej też przyczyny nie można uznać, że naruszenie przez Sąd drugiej instancji powyższych przepisów miało istotny wpływ na wynik sprawy, a tylko taki skutek mógłby prowadzić do uwzględnienia podniesionych w skardze zarzutów, co wynika z treści art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c., zgodnie z którym skargę można oprzeć na zarzucie naruszenia przepisów postępowania, jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy.

Przechodząc do zarzutu naruszenia art. 382 k.p.c. w związku z art. 233 k.p.c., wskazać należy, że jego treść nie uzasadnia powołania tego pierwszego przepisu. Z naruszeniem tego przepisu mamy do czynienia wtedy, gdy sąd drugiej instancji, mimo przeprowadzonego przez siebie postępowania dowodowego, orzekł wyłącznie na podstawie materiału zgromadzonego przed sądem pierwszej instancji albo oparł swoje merytoryczne orzeczenie na własnym materiale, z pominięciem wyników postępowania dowodowego przeprowadzonego przez sąd pierwszej instancji (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2007 r., III CSK 337/06, LEX nr 274217, z dnia 8 czerwca 2000 r., V CKN 1237/00, LEX nr 52389 z dnia 26 października 2000 r., II CKN 302/00, LEX nr 533919; z dnia 23 sierpnia 2001 r., II CKN 87/99, niepublikowany, z dnia 23 października 2007 r., II CSK 309/07, LEX nr 368455, z dnia 16 marca 1999 r., II UKN 520/98, OSNAPiUS 2000 nr 9, poz. 372, z dnia 14 kwietnia 1999 r., II UKN 559/98, OSNAPiUS 2000 nr 11, poz. 442 (notka), z dnia 19 grudnia 2000 r., II UKN 152/00, OSNAPiUS 2002 nr 16, poz. 393, z dnia 28 kwietnia 2005 r., I UK 229/04, niepublikowany). W niniejszej

sprawie Sąd drugiej instancji nie przeprowadzał własnego postępowania dowodowego, a co więcej, podzielił ustalenia Sądu pierwszej instancji, czym dał wyraz temu, że aprobuje ocenę dowodów przedstawioną w motywach rozstrzygnięcia tego Sądu, który odmówił wiarygodności dowodom w postaci zeznań powoda, dokumentów znajdujących się w pracowniczych aktach osobowych, listy obecności, a także zeznaniom świadków - mających potwierdzać faktyczne wykonywanie przez powoda obowiązków pracowniczych. Jeżeli sąd drugiej instancji nie uzupełnia postępowania dowodowego ani, po rozważeniu zarzutów apelacyjnych, nie znajduje podstaw do zakwestionowania oceny dowodów i ustaleń faktycznych orzeczenia pierwszoinstancyjnego, może te ustalenia przyjąć za podstawę faktyczną swojego orzeczenia. W takiej sytuacji jest wystarczające, by stanowisko to znalazło wyrażne odzwierciedlenie w uzasadnieniu sądu odwoławczego. Uznając prawidłowość ustaleń faktycznych i oceny dowodów, sąd ten nie ma obowiązku przeprowadzania na nowo własnej oceny dowodów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 lipca 2007 r., IV CSK 110/09, LEX nr 51813). Sąd drugiej instancji nie pominął zatem wskazywanych przez skarżącego dowodów w rozumieniu art. 382 k.p.c., lecz za Sądem pierwszej instancji odmówił im waloru wiarygodności. W istocie zatem w ramach tego zarzutu skarżący kwestionuje ocenę dowodów przeprowadzoną przez Sąd drugiej instancji, stąd też znalazł się w nim przepis art. 233 k.p.c. Skargę kasacyjną można wprawdzie oprzeć na naruszeniu przepisów postępowania, ale podstawą tą nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów (art. 398³ § 3 k.p.c.), a takim niewątpliwie jest zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 24 lutego 2006 r., II CSK 136/05, LEX nr 200973; z dnia 26 kwietnia 2006 r., V CSK 11/06, LexPolonica nr 406550, z dnia 26 maja 2006 r., V CSK 97/06, LEX nr 421049, z dnia 5 marca 2008 r., III UK 91/07, LEX nr 459225, z dnia 19 marca 2008 r., I PK 244/07, LEX nr 465983, z dnia 8 maja 2008 r., V CSK 579/07, LEX nr 393889, z dnia 3 grudnia 2008 r., I PK 94/08, LEX nr 565993, z dnia 20 marca 2009 r., II CSK 611/08, LEX nr 527123, z dnia 21 kwietnia 2009 r., I UK 345/08, LEX nr 551000, z dnia 2 lipca 2009 r., I UK 50/09, LEX nr 529768, z dnia 24 września 2009 r., II UK 19/09, LEX nr 559947, z dnia 6 listopada 2009 r., III UK

43/09, LEX nr 560873 oraz z dnia 16 listopada 2009 r., II UK 114/09, LEX nr 558591).

Natomiast usprawiedliwioną podstawę ma zarzut naruszenia art. 365 § 1 k.p.c. Prawomocność materialna wyraża nakaz przyjmowania, że w danej sytuacji stan prawny przedstawia się tak, jak to wynika z zawartego w orzeczeniu rozstrzygnięcia. Przepis art. 365 § 1 k.p.c. adresuje ten nakaz nie tylko do stron, ale i sądu, który wydał orzeczenie oraz innych sądów, organów państwowych i organów administracji publicznej, a w sytuacjach w ustawie przewidzianych także do innych osób. Moc wiążąca prawomocnego orzeczenia sądu charakteryzuje się dwoma aspektami. Pierwszy aspekt (prawomocność w sensie pozytywnym) oznacza, że dana kwestia prawna kształtuje się tak, jak to przyjęto w prawomocnym wcześniejszym wyroku, co zabezpiecza poszanowanie dla rozstrzygnięcia sądu ustalającego i regulującego stosunek prawny stanowiący przedmiot rozstrzygnięcia. Negatywna strona prawomocności materialnej polega na wykluczeniu możliwości ponownego rozpoznania sprawy między tymi samymi stronami. Związanie orzeczeniem oznacza niedopuszczalność przeprowadzenia postępowania dowodowego w danej kwestii; występuje wtedy ograniczenie dowodzenia faktów (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2007 r., II CSK 347/07, LEX nr 345525). Prekluzji ulega jednak tylko ten materiał procesowy, który dotyczy podstawy faktycznej w zakresie hipotezy normy materialnoprawnej zastosowanej przez sąd, natomiast twierdzenia i dowody dotyczące innej podstawy prawnej są dla konkretnej sprawy obojętne. Zasadniczo moc wiążącą na podstawie powyższego przepisu ma tylko sentencja orzeczenia, nie mają jej zaś zawarte w uzasadnieniu motywy rozstrzygnięcia sądu (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2000 r., II CKN 655/98, LEX nr 51062, i z dnia 23 maja 2002 r., IV CKN 1073/00, LEX 55501), niemniej jednak w niektórych przypadkach ze względu na ogólność rozstrzygnięcia wyrażonego w sentencji orzeczenia okoliczności objęte uzasadnieniem mogą służyć do sprecyzowania zakresu mocy wiążącej tego rozstrzygnięcia, czyli granic jego prawomocności materialnej. Chociaż więc powagą rzeczy osądzonej (art. 366 k.p.c.) objęta jest w zasadzie jedynie sentencja wyroku, a nie jego uzasadnienie, to jednocześnie w orzecznictwie trafnie zwraca się uwagę, że powaga rzeczy osądzonej rozciąga się również na motywy wyroku w takich

granicach, w jakich stanowią one konieczne uzupełnienie rozstrzygnięcia, niezbędne dla wyjaśnienia jego zakresu (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 15 lutego 2007 r., II CSK 452/06, LEX nr 274151 z dnia 18 czerwca 1955 r., III CR 199/54, OSN 1956, nr IV, poz. 100, z dnia 17 września 1957 r., I CO 20/57, OSP 1958, z. 10, poz. 261, i z dnia 13 października 2005 r., I CK 217/05, LEX nr 187004, z dnia 15 marca 2002 r., II CKN 1415/00, LEX nr 53284 oraz z dnia 29 marca 2006 r., II PK 163/05, OSNP 2007 nr 5-6, poz. 71). W szczególności, powagą rzeczy osądzonej mogą być objęte ustalenia faktyczne w takim zakresie, w jakim indywidualizują one sentencję jako rozstrzygnięcie o przedmiocie sporu i w jakim określają one istotę danego stosunku prawnego. Chodzi jednak tylko o elementy uzasadnienia dotyczące rozstrzygnięcia co do istoty sprawy, w których sąd wypowiada się w sposób stanowczy, autorytarny o żądaniu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2010 r., II PK 249/09, LEX nr 589978 i orzeczenia tam powołane). Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23 czerwca 2009 r., II PK 302/08 (LEX nr 513001) podkreślił, że treść prawomocnego orzeczenia, o którym stanowi art. 365 § 1 k.p.c., stanowi treść wyrażonej w nim indywidualnej i konkretnej normy prawnej, w tym zwłaszcza zakres jej obowiązywania (związania stron i sądów). Często nie jest ona i z obiektywnych względów nie może być w pełni wysłowiona w sentencji orzeczenia. Z tego względu ustalenie tej treści, a przede wszystkim zakresu związania prawomocnym wyrokiem, wymaga niejednokrotnie wykładni orzeczenia w świetle sporządzonego do niego uzasadnienia, a w braku pisemnego uzasadnienia w świetle odtworzonego (np. na podstawie akt sprawy) rozumowania sądu, który wydał badane rozstrzygnięcie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 25 lutego 1998 r., II UKN 594/97, OSNAPiUS 1999 nr 1, poz. 37, orzeczenia Sądu Najwyższego: z dnia 17 marca 1950 r., Wa.C. 339/49, OSN 1951 nr III, poz. 65, z dnia 18 czerwca 1955 r., III CR 199/54, OSN 1956 nr 4, poz. 100).

W niniejszej sprawie chodzi o wyrok oddalający powództwo skierowane przeciwko powodowi przez syndyka masy upadłości o zapłatę kwoty stanowiącej równowartość wypłaconego wynagrodzenia za pracę na stanowisku dyrektora biura monitoringu umów i windykacji należności, który nie zawiera uzasadnienia. Sąd drugiej instancji (również Sąd pierwszej instancji) zaniechał analizy akt sprawy 1/06, bez której niemożliwe jest stwierdzenie, czy omawiany wyrok wiąże w

niniejszej sprawie w zakresie ustalenia, że strony łączył ważny stosunek pracy. Konieczne więc było prześledzenie argumentacji obu stron procesu oraz przedstawianych przez nie dowodów. Taka operacja pozwoliłaby bowiem na ustalenie czy postępowanie w sprawie o roszczenie oparte na bezpodstawnym wzbogaceniu (405 k.c. i następne) weszło w fazę, w której strona pozwana broni się tym, że nie jest już wzbogacona, czy też zakończyło się już na etapie badania podstawy prawnej świadczenia, a więc tego czy świadczenie było należne. Jeśli zaś wystąpił ten ostatni przypadek, to raczej nie ma podstaw, aby twierdzić, że powództwo zostało oddalone z uwagi na brak wzbogacenia po stronie pozwanej, lecz że świadczenie było należne. Oczywiście nie oznacza to automatycznie, że podstawę świadczenia musi w takiej sytuacji stanowić ważnie istniejący stosunek pracy, wystarczy bowiem jakikolwiek stosunek prawny (np. umowa zlecenia), na podstawie którego przysługiwało wynagrodzenie. Inaczej rzecz ujmując, oddalenie powództwa pracodawcy domagającego się od pracownika zwrotu nienależnej korzyści w postaci wypłaconego wynagrodzenia za pracę może też opierać się na ustaleniu, że wynagrodzenie to przysługiwało na podstawie innego stosunku prawnego niż stosunek pracy. Może być więc i tak, że analiza akt sprawy 1/06 doprowadzi do wniosku, iż wynagrodzenie, będące przedmiotem sporu, było należne z innego tytułu, np. z tytułu czynności wykonywanych przez powoda na podstawie pełnomocnictw udzielonych mu przez pierwszego zarządcę masy upadłości (na podstawie art. 161 Prawa upadłościowego i naprawczego).

Na tym etapie postępowania przedwczesne jest badanie zarzutów naruszenia prawa materialnego. Niemniej jednak wypada zwrócić uwagę, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że nieważność umowy o pracę z członkiem zarządu spółki kapitałowej nie tworzy zobowiązań stron w momencie jej zawarcia, nie wyklucza to jednak późniejszego zawarcia umowy o pracę *per facta concludentia*, jeżeli pracownik został dopuszczony do pracy, wykonywał ją zgodnie z treścią umowy, a spółka uznawała go za pracownika (por. między innymi wyroki z dnia 7 stycznia 2000 r., I PKN 404/99, OSNAPiUS 2001 nr 10, poz. 347; z dnia 5 listopada 2003 r., I PK 633/02, OSNP 2004 nr 20, poz. 346; z dnia 6 października 2004 r., I PK 488/03, OSNP 2005 nr 10, poz. 145 i orzeczenia tam powołane, z dnia 18 czerwca 2007 r., II PK 341/06, Monitor Prawa Pracy 2007 nr 12, poz. 647).

Podkreślić należy jednakże, że nawiązanie stosunku pracy wymaga zgodnych oświadczeń woli obu stron, a dokonanie tego w sposób dorozumiany z tego warunku nie zwalnia. Oznacza to, że ze strony pracownika takim oświadczeniem woli wyrażonym *per facta concludentia* jest przystąpienie do pracy (do faktycznego wykonywania obowiązków pracowniczych), a ze strony pracodawcy dopuszczenie pracownika do pracy, co oznacza akceptację wykonywania tych obowiązków i wypłacanie wynagrodzenia. Inaczej rzecz ujmując, w pierwszej kolejności pracownik przystępuje do wykonywania obowiązków pracowniczych a następnie pracodawca je przyjmuje i płaci za nie wynagrodzenie (por. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2005 r., I PK 123/04, OSNP 2005 nr 15, poz. 231). Bez tego pierwszego elementu – wykonywania pracy przez pracownika na warunkach wynikających z pisemnej, nieważnej umowy o pracę – nie może być mowy o dorozumianym zawarciu umowy o pracę. Zatem dopuszczenie do pracy członka zarządu spółki prawa handlowego będzie w pierwszej kolejności oznaczało wykonywanie przez niego pracy na warunkach wynikających z uprzedniej, nieważnej umowy o pracę, a nie jakichkolwiek obowiązków na podstawie innych stosunków prawnych. Należy mieć także na uwadze to, że nawiązany w sposób dorozumiany stosunek pracy nie oznacza w całym okresie jego trwania automatycznego prawa do wynagrodzenia. Przysługuje ono co do zasady za pracę wykonaną (art. 80 k.p.).

Mając na uwadze powyższe Sąd Najwyższy na mocy art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji. O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c.